Nr. 175 (3374) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 25 Czerwca 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

SZLAKIEM POKOJU

Dziś zbiera się w Warszawie na Ratuszu dwudziesty szósty powszechny Kongres Pokoju. Przedstawiciele olbrzymiej ilości narodów świata zjeżdżają się koło jednego stołu, który jest Ołtarzem Pokoju! Ludzi postępu szerokiego, twórczego gestu, ludzi, patrzących w przyszłość, szukających wśród ciemności zachmurzonego nieba — gwiazdy Pokoju, gwiazdy polarnej, co drogę ludzkości wskazuje w dzisiejszej chwili dziejowej, w chwili niepokoju pełnej!

Będą na tym kongresie i nasi przyjaciele polityczni, będą i przedstawiciele innych stronnictw politycznych. Jutro będziemy mogli powiedzieć, kto przyjechał, kto przyjechać nie mógł. Wszystkich witamy dzisiaj z tego miejsca!

Pokój — to znaczy **rozbrojenie,** to znaczy **ekonomiczna organizacja pokoju.** Trzeba, żeby się świat rozbroił, żeby **mógł** się rozbroić. Trzeba, aby ustały wojny celne, uwertury wszelkich wojen wojennych. Trzeba gasić ogniska zbędnych nienawiści, protuberancji nacjonalizmów gospodarczych, trzeba łamać szlabany granic urojonych, a dziś przestarzałych, trzeba pochować niejeden przesąd zwany naukowym, przesąd, naprzykład, objęty hasłem tak zwanej samostarczalności ekonomicznej narodów. Trzeba organizować przemysł, trzeba jednocześnie go kontrolować, aby łańcuchy współpracy kartelowej nie zamieniły się w kajdany, nakładane na spożywców.

Słowem, trzeba powoli—jakże powoli i ostrożnie wykonywać program Ligi Narodów. Program nie marzenia poetów. Marzenie swoją drogą, drogą mleczną wszystkich górnych, światoburczych zapoczątkowań, obliczonych na długie, długie dziesięciolecia, na czas, którego może dziś jeszcze określić nie sposób. Przedewszystkiem jednak PROGRAM, — realny program **możliwości** na dziś i na jutro, przedyskutowanych w Genewie, wolnych od wszelkiej przesady, od maksymalizmu, owianego fantazją, pożądaniem, marzeniem — celów aż nadto przyziemnych, aż do bezbarwności **możliwych,** przesianych przez wieloliczne pytle krytyki i przeciwstawnych interesów ekonomicznych.

Kongres Pokoju zbiera się w Warszawie w samą porę. Ciężko poprostu żyć w atmosferze, nasiąkłej burzą, pierwiastkami waldemaryzmu, mussolinizmu, morderstwami chorwackiemi, rewolucyj bałkańskich. Poprostu oddychać nie sposób! Liga Narodów mówi swoje, powtarza bez końca zaklęcia, inwokacje, grozi, wyklina, zapala czarne świece. Lud płaci podatki i daje rekruta, buduje koszary, ćwiczy się, przymiera głodem oficer, a uczy się sztuki wojskowej, strategji i taktyki wedle Napoleona, wedle Scharnhorsta, wedle Focha! Jakgdyby nic nie było. Jakgdyby nie było doświadczeń zbrojnego pokoju i wielkiej wojny. Światem wciąż jeszcze rządzi ciężki przemysł wojenny, dyrektorowie fabryk armat i karabinów maszynowych. Tu i owdzie wylatuje w powietrze prochownia. Zginęło trochę ludzi. Cóż z tego? Żali matki nie urodzą zastępców? I tak oto Europa tkwi w zaklętem, kredą obwiedzionem kole, niby stara kura w kataleptycznym śnie!

Niechaj ten Kongres Pokoju otworzy swoje górne okno na szerokie przestworza natury, niechaj głośno na świat cały krzyknie.

Precz z wojną! dość zbrojeń! dość kłamstw!

Pokój ludziom dobrej woli!

Stanisław Posner.

NOBILE URATOWANY.

Stokholm, 24 czerwca. (PAT). Kierownik szwedzkiego ministerjum obrony otrzymał od szefa szwedzkiej ekspedycji ratunkowej następującą depeszę, wysłaną dziś o godz. 7-ej rano „GEN. NOBILE URATOWANY. Prace nad uratowaniem reszty zaginionych są kontynuowane. Podpisany Tornberg".

NOBILE ZŁAMAŁ NOGĘ.

Berlin, 24 czerwca. (PAT). „Der Montag" donosi z Kingsbay, że jeden z samolotów szwedzkich zdołał wylądować na łodzie w pobliżu obozu Nobilego i wystartować z powrotem, zabierając ze sobą napierwej generała, ponieważ jeden z lodowców złamał Nobilemu nogę. Nobile został umieszczony na pokładzie okrętu „Quest", który zarzucił w pobliżu kotwicę. Wylądowanie samolotu „Uppland" na wielkiej krze, która od wczoraj znajdowała się w ustawicznym powolnym ruchu wirowym, ocenione jest przez lotników, znajdujących się tam, jako majstersztyk, który musiał być połączony z poważnym niebezpieczeństwem dla lotnika i aparatu.

LOSY AMUNDSENA.

Berlin, 24 czerwca. (PAT). Jak donosi prasa berlińska, sowiecki łamacz lodu „Małygin", pochwycił w ciągu dnia wczorajszego sygnał od Amundsena, który zapytywał o stan atmosferyczny i stan morza w pobliżu wysp Niedźwiedzich.

STABILIZACJA FRANKA WE FRANCJI

Paryż, 24 czerwca. (PAT). Po ukończeniu dyskusji nad rządowym projektem ustawy o stabilizacji franka, izba deputowanych ostatecznie przyjęła ustawę 450 głosami, przeciwko 22. Następnie izba 575 głosami uchwaliła na wniosek socjalistów, rezolucję, żądającą utworzenia specjalnego funduszu w wysokości 2 miljardów fr. dla udzielania kredytów rolniczych i na budowę tanich mieszkań. Następnie posiedzenie zostało na pewien czas przerwane, aby umożliwić senatowi odbycie dyskusji nad ustawą stabilizacyjną.

PLANY HISZPANSKIEGO DYKTATORA.

„PARLAMENTARYZM" BEZ WYBORÓW.

Madryt, 24 czerwca. (PAT). Gen. Primo de Riwera wystosował do prezesa Unji Patrjotycznej obszerny list, zawierający wytyczne działalności rządu na najbliższe lata. List zapowiada, że w czasie wrześniowego spisu ludności Unja Patrjotyczna winna obliczyć i zademonstrować swoje siły. System „parlamentarny" w Hiszpanji będzie miał w przyszłości postać jednej izby, w której znajdą się przedstawiciele społeczeństwa, korony, rządu i korporacyj, z wykluczeniem systemu wyborów w okręgach. W celu przeprowadzenia zatwierdzenia ustaw ustrojowych będzie przeprowadzony plebiscyt. Wśród innych zamierzeń na specjalną uwagę zasługuje „oczyszczenie rozmaitych instytucji publicznych od niepożądanych elementów". Unja Patrjotyczna na każdym kroku będzie cieszyła się opieką i poparciem ze strony czynników rządowych. Wreszcie Primo de Riwera zapowiada, że odda władzę w ręce Unji Patrjotycznej zapewne za jakieś dwa lata, o ile do tego czasu stanie się ona zdolną do przyjęcia na siebie ciężkich zadań rządzenia.

KŁOPOTY AMERYKI O POKOJ EUROPEJSKI.

Paryż, 24 czerwca. (PAT). „Echo de Paris" donosi o nowej nocie sekretarza stanu Kellogga, dotykającej sprawy stosunku Francji do państw Małej Ententy. Kellogg oświadcza, że nie są mu znane obietnice, poczynione przez Francję jej sojusznikom z Europy środkowej i naodwrót. Wszelako — mówi nota — należałoby oczekiwać, że Francja użyje swych wpływów u sojuszników w tym kierunku, aby ich skłonić do przyłączenia się do konwencji, potępiającej wojnę; w ten sposób uzyskaliby oni podwójne zabezpieczenie.

STRAJK W ANTWERPJI.

Paryż, 24 czerwca. (A. W). Z Antwerpji donoszą, iż strajk robotników portowych rozszerza się. Do strajku przyłączyli się dozorcy. Ogółem strajkuje ponad 12 tys. robotników. Praca w porcie niemal ustała a okręty kierowane są do innych portów.

SMIERĆ TRZECH LOTNIKOW.

Waszyngton, 24 czerwca. (A. W). Wysłany przez ministerjum marynarki do Nicaragui samolot uległ w Miami katastrofie, runąwszy ze znacznej wysokości skutkiem defektu motoru na ziemię. Dwaj oficerowie major i porucznik oraz jeden podoficer zginęli na miejscu, czwarty pasażer lotu odniósł ciężkie rany. Aparat uległ zupełnemu rozbiciu.

DELEGACJA

STOW. URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH U MINISTRA SKARBU

W sobotę przyjęta została przez p. ministra Skarbu delegacja Stow. Urzędników skarbowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Delegacja, podczas dwugodzinnej konferencji, przedstawiła nadzwyczaj ciężkie warunki bytu i pracy urzędników skarbowych, zwłaszcza na Kresach.

P. minister przyrzekł wydać bezzwłocznie odpowiednie zarządzenia w celu usunięcia przedłożonych niedomagań. W szczególności — zniesienia pracy w godzinach poza-urzędowych, względnie wprowadzenia specjalnego wynagrodzenia za te prace, zniesienia ograniczeń urlopowych, zwiększenia etatów w niektórych Izbach skarbowych i skasowania zaprowadzonych przy przyjmowaniu do służby skarbowej ograniczeń. Nadto przyrzekł p. minister rozpatrzeć sprawę rewizji zaszeregowania urzędników skarbowych i oświadczył, że będzie się starał zrealizować wysunięty przez delegację postulat specjalnego wynagrodzenia urzędników ścisłej administracji skarbowej. O ile chodzi o sprawę stabilizacji, oświadczył, że będzie dążył do jej przyśpieszenia, co zaś do sprawy przemianowania urzędników prowizorycznych i pracowników kontraktowych na urzędników stałych, polecił przeprowadzić to w jaknajkrótszym czasie. W celu uproszczenia trybu urzędowania administracji skarbowej i odciążenia urzędników skarbowych, ma powołać specjalną komisję, w skład której wejdą również przedstawiciele Stow. Urzędników skarbowych.

W końcu minister oświadczył, że Rząd dążyć będzie do konsekwentnego uregulowania sprawy poprawy bytu urzędników przez wydanie nowej ustawy uposażeniowej w roku bieżącym.

OTWARCIE II STACJI POGOTOWIA RATUNKOWEGO.

Towarzystwo Doraźnej Pomocy Lekarskiej rozwija się coraz lepiej. Utworzone w nader trudnych warunkach, ma już za sobą 31 lat istnienia, w ciągu których niosło pomoc przeszło 400.000 potrzebującym. Widomym znakiem rozwoju pożytecznej instytucji i sympatji, dla niej wśród ludności był wczorajszy akt otwarcia nowej stacji Pogotowia Ratunkowego, przy ul. Hożej 56.

Nowa ta stacja otrzymała też nową karetkę ufundowaną dla Pogotowia staraniem ludności żydowskiej. Po przemówieniu okolicznościowem księdza, który dokonał poświęcenia, przemawiali: prezes Pogotowia **dr. Zawadzki,** dyrektor wydz. zdrowia, płk. **Piaszczyński,** wiceprezydent **Bogucki, dr. Pułaski** i reprezentant Komitetu Wykonawczego fundacji karetek od ludności żydowskiej.

Z MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU POKOJU

Rada Międzynarodowego Biura Pokoju odbyła wczoraj dwa posiedzenia w sali Stowarzyszenia Techników pod przewodnictwem H. La Fontaine, Vice-prezydenta Senatu Belgijskiego.

Dwudziestu pięciu członków Rady, reprezentujących 16 państw, wzięło udział w obradach, m. in. prof. Quidde (Berlin), Rennie Smith, członek Parlamentu Brytyjskiego, L. Le Foyer, b. deputowany z Paryża, von Gerlach (Berlin), Dr. Häberlin (Zürich).

O godz. 2-iej podejmował Członków Rady śniadaniem w Hotelu Europejskim p. Minister Spraw Zagranicznych, Zaleski.

Ogólne wrażenie delegatów z pierwszych posiedzeń i z przyjęcia w Warszawie jest jaknajlepsze.

Dziś o godz. 11-ej rano odbędzie się w Sali Rady Miejskiej uroczyste otwarcie Kongresu, w którem udział wezmą przedstawiciele Rządu i wszystkich akredytowanych w Polsce przedstawicieli obcych państw, wreszcie prasy i najszerszych warstw społeczeństwa.

Od godz. 2-ej p.p. rozpoczynają się prace w Komisjach.

Dzisiaj też Rada Kongresu ma być przyjęta przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.

XIV ZJAZD ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI GMINNEJ.

I dzień obrad.

DEMAGOGJA „JEDYNKOWYCH" POSŁÓW.

Wczoraj rozpoczęły się faktyczne obrady Zjazdu pod przewodnictwem p. **Danisa,**

Przedstawiciele różnych organizacyj witali Zjazd, a m. in. p. **Windakiewicz,** imieniem Rządu, pos. **Nowicki,** imieniem Zw. Pol. Naucz. Szkół Powszechnych i inni.

Referat ogólno - sytuacyjny wygłosił pos. **Pacholczyk** (BB). Mówca zwraca m. in. uwagę, na przyjazny stosunek ludności do pracowników gminnych. Dziś zdarza się często, że ludność sama broni pracowników gminnych, gdy starostowie chcą ich przenieść, względnie zmusić do ustąpienia. (Możemy tu dodać, że sporo takich wypadków było w okresie przedwyborczym, kiedy to p. Pacholczyk był jeszcze kandydatem popieranej różnemi sposobami przez p.p. starostów listy BB). Jedna z najważniejszych, kwestja emerytalna nie została dotąd zrealizowana, mimo szerokich pełnomocnictw, jakie Rząd otrzymał w tym kierunku. Jednak Rząd działał stale na zwłokę, łudząc pracowników obietnisami. (Podobne słowa w ustach pos. Pacholczyka nie są oczywiście niczem innem, jeno demagogją). Prezes Związku **Popiołkiewicz,** podkreślając krytyczne położenie pracowników gminnych postawił wniosek, by zwrócić się do odpowiednich czynników z tem, że **ustawa emerytalna winna być uregulowana najpóźniej do 31 grudnia r. b.**

Następnie przemawiał w charakterze gościa tow. dr. **Raabe,** akcentując różnicę między szumnemi obietnicami Rządu podczas wyborów (szczególnie ustawa emerytalna) a dzisiejszem lekceważeniem interesów pracowników przez koła rządowe. Mówca wzywa wszystkich pracowników państwowych, samorządowych i robotników do utworzenia solidarnego frontu dla obrony wspólnych interesów (oklaski). Wszystkie uchwalone rezolucje przekazano Komitetowi Redakcyjnemu dla ostatecznego zredagowania ich.

Po przerwie obiadowej Zarząd składał sprawozdanie z działalności za rok 1927.

Sprawozdawca zwraca uwagę na trudności, jakie nastręczają się pracownikom gminnym, gdy chcą się kształcić. Zarząd starał się w miarę możności kwestję tę rozwiązać. Sprawozdanie na piśmie przedstawia się bardzo pokaźnie.

Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjej odczytał p. **Pawlak,** wskazując na nieścisłości w sprawozdaniu Zarządu. W związku z oświadczeniem p. Pawlaka wywiązała się burzliwa dyskusja, w której zabierali głos liczni delegaci. Dla zrewidowania i uzgodnienia sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej wybrano Komisję Nadzwyczajną w następującym składzie: p.p. **Mrowiński, Leszczyński, Orzechowski, Kupidurski i Nitecki.**

Dziś dalszy ciąg obrad.

NOWA AFERA POBOROWA W MAŁOPOLSCE

Gazety lwowskie donoszą o wykryciu wielkiej afery poborowej na terenie D. O. K. X. W aferę tę, poza osobami wojskowemi, wmieszany jest szereg osób cywilnych. Dochodzenie policji i żandarmerji wykazało wielkie nadużycia. Stwierdzono, że w szeregu komisyj poborowych zwalniano w wielkich ilościach zdrowych i silnych mężczyzn, którzy sowicie się za to opłacali. Aby zapełnić luki, powstałe przez zwalnianie ludzi zdrowych, pobierano do wojska kaleki. Dochodzenie prowadzone w ciągu całego tygodnia dało podstawy do wszczęcia kroków karnych przeciw uczestnikom tych nadużyć. Wczoraj popołudniu rozpoczęto rewizje i aresztowania.

SENATOROWIE SOCJALISTYCZNI O BUDZECIE

MOWA TOW. JÓZEFA DANIELEWICZA, WYGŁOSZONA W SENACIE W PIĄTEK UBIEGŁY

WIELKA WYDAJNOŚĆ, NISKA PŁACA.

Wysoki Senacie! Nie będę poruszał spraw, które były poruszane przez moich towarzyszów przy debacie budżetowej. Chcę zwrócić uwagę na inną stronę, również mającą znaczenie gospodarcze i społeczne. Będę mówił o t. zw., dziś zalecanej, polecanej i szeroko propagowanej **organizacji pracy**, która u nas niema żadnego znaczenia ani dla Państwa, ani dla społeczeństwa.

Jeżeli chodzi o przemysł włókienniczy, to w porównaniu ze stosunkami przedwojennemi obsługa zmniejszyła się w przędzalniach bawełnianych o połowę. Jeżeli chodzi o tkalnie, to wzmożona wydajność bez żadnych ulepszeń wynosi 100 proc. i 200 proc., a z ulepszeniami technicznemi wynosi do 500 proc. System stosowany jest w imię mądrości **Taylora**, który powiada, że trzeba z robotnika wycisnąć maximum wydajności. Prawda, że przy takiej pracy, jak inni uczeni twierdzą, robotnik jest wszystkiem, tylko nie człowiekiem, bo człowiek przy takiej pracy bardzo prędko się zużywa. Wzamian za tę pracę robotnik żadnego zrewanżowania nie otrzymuje. Robotnik, który wydaje z siebie jaknajwięcej sił, zarabia mniej, aniżeli dawniej, kiedy pracował na dwóch krosnach lub obsługiwał mniej wrzecion.

WEWNĘTRZNY RYNEK ZBYTU.

Mówi się, że niema rynków zbytu i że tych rynków zbytu na artykuły włókiennicze trzeba szukać hen poza granicami, a nawet za morzem. Jeżeli idzie o przemysł włókienniczy, to za eksport spożywca tych artykułów wewnątrz kraju musi dopłacać. Konsumcja w kraju mogłaby się wzmóc, ale musi być płaca robotnicza wyższa, musi być dobrobyt warstw ludowych podniesiony.

OCHRONA PRACY.

Jeżeli chodzi o 8 godzinny dzień pracy, u nas w Polsce prawa są obowiązujące, ale dla maluczkich, natomiast ludzi możnych te prawa nie obowiązują. Ustawowo obowiązuje 8-godzinny dzień pracy i angielska sobota, ale tylko na papierze, a w rzeczywistości pracuje robotnik tyle, ile fabrykant chce.

Pracują 10, 12 i 16 godzin bez przerwy. Angielska sobota, która brzmi pięknie, była tolerowana przez przemysłowców w 1925 r., ale wtedy kiedy był kryzys. Przemysłowcy powiedzieli: owszem niech będzie angielska sobota, ale za tę angielską sobotę będziemy płacić jak za 6 godzin pracy, a nie jak za cały dzień, chociaż taki był zwyczaj dawniej w przemyśle, że robotnicy nawet wtedy, kiedy obowiązywał 12 godzinny dzień pracy, w sobotę pracowali krócej i za tę sobotę otrzymywali wynagrodzenie takie, jak za każdy inny dzień. Podczas kryzysu, kiedy robotnik nie mógł stawiać oporu, złamano tę zasadę i przez to obniżyło się płacę robotniczą o 4 proc. Praca nocna u nas jest stosowana w przemyśle, nie wiem po co i dlaczego. Niema rzeczywistej potrzeby, ale jakiś przemysłowiec widział jakieś horyzonty pomyślne w przemyśle, uruchamia trzecią zmianę, sprowadza ludzi z okolic po to jedynie, aby po 5 — 6 tygodniach czy 3 miesiącach wydalić ich i stworzyć bezrobocie. Łódź w tych warunkach stale żyje i nigdy nie ma mniej jak 20 tysięcy robotników bez pracy. Jeżeli idzie o porządki fabryczne, to również jest wiele do zrobienia, ale niema nikogo którýby zmusił przemysłowców do podporządkowania się prawu; inspekcja pracy znajduje się w nieustannych zatargach, a zresztą nie jest wystarczająca po to, aby przeprowadzać szczegółowe inspekcje w fabrykach, a pozatem inspekcja ta jest źle uposażona.

PODNIEŚĆ MINIMUM WOLNE OD PODATKU.

Dzisiaj w przemyśle włókienniczym, zarobki wynoszą przeciętnie 4,50 zł., jeżeli praca idzie normalnie. A jaki matematyk znalazłby się, któryby umiał wyliczyć, że robotnik z rodziną może z tego zarobku w mieście wyżyć. Proszę Panów! Panowie tu mówili o podatku od zarobków. Robotnicy płacą już wtedy, gdy zarabiają czterdzieści parę złotych tygodniowo. Ale robotnicy nie mają tego szczęścia, żeby normalnie pracować. Dlatego wnoszę, ażeby podatek od dochodów, od zarobków robotniczych był stosowany od sumy 4.200 zł. rocznie.

UBEZPIECZENIE NA STAROŚĆ.

Opiekę społeczną u nas traktuje się jak kopciuszka. Na ogromną nędzę, jaka jest wśród klasy robotniczej w miastach i wśród ludu po wsiach, te sumy, które są dysponowane wraz z funduszem bezrobocia, są znikome. A przecież mamy całą masę sierot i starców. Robotnik, który przepracował w fabryce lat 30, 35, 40, dziś jest wyrzucany bez żadnego ekwiwalentu i skazany na głód i żebraninę. Dlatego, proszę Panów, koniecznem jest, jeżeli Panowie z tej trybuny mówią o sprawiedliwości, ażeby jaknajprędzej wyszła ustawa, zabezpieczająca na starość, od inwalidztwa i od niezdolności do pracy.

NIE NARODY, LECZ KLASY UCIŚNIONE.

Proszę Panów, chcę poruszyć jeszcze sprawę przemówień przedstawicieli mniejszości narodowych. Mam na względzie przedstawicieli żydowskich i niemieckich, którzy powiedzieli, że krzywda im się dzieje. Trzeba jasno rzecz postawić, trzeba zróżniczkować, trzeba powiedzieć, że krzywda dzieje się robotnikom żydowskim i drobnym rzemieślnikom, że krzywda dzieje się robotnikom niemieckim, nie gorsza, a taka sama, jak wszystkim robotnikom, zamieszkałym w Polsce, którzy mają niskie zarobki, którzy nie mają pracy, którzy dziś nie prowadzą życia, a wegetują. A co się tyczy innych warstw, posiadaczy realności, kupców, przemysłowców, proszę Panów, nie krzyczcie Panowie, że jest tak źle, bo ten krzyk mogą usłyszeć ci, którym naprawdę jest źle, mogą usłyszeć ci, którzy dziś z głodu przymierają pomimo tego, że chcą pracować.

P. sen. **Głąbiński** wypowiedział się za zmianą konstytucji i ordynacji na niekorzyść ludu. Z takim programem obecnie żadne stronnictwo nie znajdzie uznania wśród społeczeństwa i zniknie tak samo, jak znika na słońcu czerwcowym śnieg. Lud polski nie pozwoli uszczuplić swych praw politycznych, bo przez prawa polityczne dąży do zdobyczy ekonomicznych.

(Mówca zgłosił dwie rezolucje, które — jak już donosiliśmy — zostały przez Senat przyjęte).

NIEBEZPIECZENSTWO GRUŹLICY W WIEKU DZIECIĘCYM

SZCZEPIENIA OCHRONNE WEDŁUG COLMETTE'A

I.

Warunki życia w wielkim mieście powodują, że prawie każdy człowiek prędzej czy później narażony jest na zakażenie się bakterjami gruźlicy. Nie każde jednak wtargnięcie bakterji gruźliczych do organizmu powoduje odrazu poważną chorobę.

Zakażenie następuje najczęściej przez drogi oddechowe (nos, gardziel) albo przez przewód pokarmowy. Skutki tego zakażenia są uzależnione od szeregu okoliczności; po pierwsze od *częstości zakażania się*, następnie od *ilości bakterji* które dostają się do organizmu, od *odporności organizmu* i od *wieku* w którym nastąpiło zakażenie.

Im dziecko mniejsze tem niebezpieczeństwo zakażenia większe. A więc niemowlęctwo i wczesne dzieciństwo narażone są najbardziej. W tym wieku wrodzona odporność organizmu, na wszelkie choroby jest znacznie mniejsza, a prócz tego niektóre choroby dziecięce, jak odra i koklusz, jeszcze ją zmniejszają, a specjalnie zmniejszają odporność przeciwko gruźlicy. Ukryte zakażenia gruźlicze, najczęściej w gruczołach płucnych po przebyciu tych chorób zakaźnych mogą stać się czynne.

Niebezpieczeństwo płynące ze wzmożonej wrażliwości wieku dziecięcego, zostaje jeszcze zwiększone przez niepomyślne warunki zewnętrzne, a więc *najbardziej narażone są dzieci robotnicze.*

Po pierwsze — *warunki mieszkaniowe.* Według danych urzędowych *mieszkania jednoizbowe wynoszą w miastach 39 procent*, a mieszkania o jednym *pokoju i kuchni 30 procent*, w maistach fabrycznych w Łodzi, Pabjanicach mieszkania jednoizbowe dochodzą do 60 proc., a te jednoizbowe mieszkania są jeszcze przeludnione.

Prócz tego brak łóżek szpitalnych sprawia, że *chorych z gruźlicą otwartą pozostawia się w domu.* Jakże często taki chory niema własnego łóżka i śpi razem z dziećmi.

Zakażenie następuje w ten sposób że chory, przy kaszlu, mówieniu kichaniu rozpyla bakterje gruźlicy wraz z najdrobniejszemi cząsteczkami śliny. Nazywamy to *zakażeniem kropelkowym:* te kropelki w czasie kaszlu rozchodzą się na przestrzeni jednego metra.

Nieuważny chory zakaża nietylko swoje łóżko, pościel ubranie ale i całe najbliższe otoczenie t. z. meble, podłoga są usiane bakterjami gruźliczemi.

Dzieci małe zakażają się nietylko przez drogi oddechowe. Bawią się i siedzą na zanieczyszczonej podłodze, kładą do buzi brudne przedmioty, nieumyte paluszki, któremi wszystkiego dotykają, wprowadzają sobie bezpośrednio zarazki chorobotwórcze. Prócz tego dzieci w tym wieku najwięcej przebywają w domu, w izbie ciasnej, źle przewietrzonej, w suterynie lub na poddaszu, chowają się tam bez słońca i powietrza, dodajmy jeszcze do tego zły stan odżywienia a zrozumiemy dlaczego gruźlica najwięcej ofiar porywa z pośród dzieci proletarjatu.

Dr. *Bagiński* w swej broszurze *„Walka z gruźlicą"* podaje następującą statystykę odnoszącą się do śmiertelności wśród dzieci, obcujących z chorymi na gruźlicę.

0 do 3 miesięcy	1,8%
3 „ 6 „	18,7%
6 „ 12 „	26,2%
1 „ 2 lat	39,8%
2 „ 5 „	55,9%
Ponad 5 lat	65.0%

Jest to statystyka francuska *Comby'ego*, który powiada że ¾ zgonów dzieci ponad lat 5 przypada na gruźlicę".

Gruźlica jest *chorobą społeczną* i leczenie wyłącznie lekarstwami jest tylko plasterkiem, położonym na ropiejącą ranę. *Walka z gruźlicą musi mieć charakter społecznej akcji zapobiegawczej.* Jedną z form tej walki mogą być *szczepienia ochronne.*

Od kilku lat uwagę świata lekarskiego zwróciły na siebie próby szczepień ochronnych prof. *Colmette'a* we Francji. Nauka nie wydała o nich jeszcze ostatecznego sądu. W każdym zasługują one na bliższe poznanie albowiem o ile ziszczą pokładane w nich nadzieje, będą miały doniosłe znaczenie dla całej ludzkości.

St. Kryg.

JAK PRZESZEDŁ „DZIEN KOBIET" W POLSCE?

CZĘSTOCHOWA

17 b. m. odbyła się u nas uroczysta akademja kobieca z udziałem 600 osób. Podniosły nastrój oraz zainteresowanie akademją wyraźnie świadczyły o olbrzymim wzroście klasowego i socjalistycznego uświadomienia wśród kobiet Częstochowy.

Akademję rozpoczęł chór TUR-a „Czerwonym Sztandarem", poczem tow. **Wolipiewska**, wśród ogólnego zainteresowania, wygłosiła dłuższe przemówienie.

Ogólną niespodzianką było przemówienie tow. **Honory Enfield**, sekretarki Międzynarodowej Liki Kobiet Kooperatystek, która bawiąc w Częstochowie, celem zwiedzenia naszej kooperatywy „Jedność", przybyła na akademję, przynosząc pozdrowienie kobiet angielskich i dając obraz prac i wysiłków kobiet w Anglji. Przemówienie przetłomaczone wywołało ogólny entuzjazm. Uważamy sobie za obowiązek złożyć tow. Enfield tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Dalszą część akademji wypełniła część koncertowa. Doskonała orkiestra mandolinistów, piękne deklamacje tow. Sudów i tow. Mamra wypełniły część koncertową całkowicie.

Akademję zakończyło przemówienie tow. posła **Kaźmierczaka**, który zwrócił uwagę na ścisły związek między wyzwoleńczym ruchem kobiecym a socjalizmem.

Zebrani rozchodzili się, wznosząc okrzyki na cześć PPS i chórem śpiewając „Czerwony Sztandar".

RADZIEJÓW KUJAWSKI

W „Dniu Kobiet" odbyła się u nas akademja, na której przemawiała tow. **Gałązkowa** z Włocławka, a deklamowała córka tow. Hladego z Dolnego Szpetala.

Odbywała się też u nas zbiórka uliczna na Tow. Przyjaciół Dziecka Rob., która przyniosła 74 zł. 74 gr., przeznaczone na T.P.D. w Włocławku przez tow. Gałązkową.

Obok organizacji naszej PPS powstaje Sekcja kobiet - towarzyszek, która rokuje dobry rozwój.

PODATEK OBROTOWY INSTYTUCJI MIEJSKICH

Dn. 25 b. m. w Ministerjum Spraw Wewnętrznych odbędzie się konferencja, celem omówienia zasad pobierania podatku obrotowego od miejskich zakładów aprowizacyjnych.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO I SAMORZĄDY.

W sferach zainteresowanych prowadzone są konferencje w sprawie przystąpienia samorządów w charakterze udziałowców do **Banku Gospodarstwa Krajowego.** Myśl ta, zainicjowana przez sfery rządzące, znalazła oddźwięk wśród samorządów i, jak się dowiadujemy, realizacja tej sprawy spodziewana jest w najbliższym czasie. Poszczególne samorządy otrzymałyby odpowiednią reprezentację w Radzie Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego.

APOSTOŁ RÓWNOSCI.

SOCJALIZM BERNARDA SHAW

Wielki pisarz angielski, Bernard Shaw (Szo), jest socjalistą. Od czterdziestu z górą lat jest jednym z kierowników słynnego stowarzyszenia „Fabjanów", grupy wykształconych i mądrych ludzi, którzy byli ośrodkiem propagandy socjalistycznej wśród inteligencji. Sydney i Beatrix Webb tworzyli teorję socjalizmu Fabjanów, pisali tomy badań gospodarczych i społecznych, a Bernard Shaw, genjalny artysta, w teatrze, w dowcipnych djalogach, w bzelitosnem szyderstwie, uzupełniał dzieło swych przyjaciół Fabjanów i tysiączne tłumy słuchaczy, ujętych talentem twórcy dramatycznego, wciągał w wir myśli krytycznej i dążenia do naprawy ustroju społecznego.

Czterdzieści lat sztuka Shaw'a służyła socjalizmowi, tak, jak go pisarz rozumiał. Ale pisarz o tak głębokiem odczuciu społecznem, jak Shaw, nie zadowolił się propagandą socjalizmu pośrednią, z desek teatru, poprzez literaturę. Shaw — socjalista, zapragnął dać światu wykład systematu socjalistycznego i metod zmiany ustroju społecznego.

Z listu prywatnego na temat socjalizmu, napisanego przed paru laty do pewnej znajomej Shawa, powstała wielka praca o socjalizmie na 495 stronicach *), stanowiąca niejako testament 71-letniego pisarza, o którym znany publicysta H. N. Brailsford powiada słusznie:

„Shaw jest dzisiaj tym, kim byli w ich czasach Voltaire i Ibsen: przedstawicielami swoich pokoleń". Jak Voltaire był duchowym ojcem rewolucji religijnej, Ibsen — wyzwolenia kobiety, tak Shaw zwycięsko toczył walkę o należne miejsce dla socjalizmu wśród zdobyczy duchowych ludzkości.

***

Bernard Shaw zawsze sprawiał kłopoty swym towarzyszom - socjalistom. Trudno wyznaczyć mu dokładne miejsce w szeregach socjalistycznych. Prawowierny Fabjan, wierzący w „nieuchronność stopniowego rozwoju" (inevitability of gradualness), nagle wyrywał się z gorącą obroną Lenina, umiarkowany zwolennik ustroju parlamentarnego ni stąd ni zowąd występował z apologją Mussoliniego.

Nowa książka Shaw'a również zawiera wiele poglądów, na które zgodzić się nie mogą socjaliści szkoły marksowskiej i odpowiedzialni przywódcy ruchu socjalistycznego. Nieco lekceważący stosunek do demokracji np. wręcz przeczy zasadom, na których opiera się obecnie międzynarodowy ruch robotniczy. Mimo to jednak książka Shaw'a tak jest świetnie i przekonywująco napisana i tak wiele zawiera mądrych myśli, że powinna być jaknajsilniej rozpowszechniona.

Nawet nieco dziwaczna forma — „przewodnika dla inteligentnej kobiety" — i konieczność udzielenia z tego powodu sporo miejsca na zbyteczny nieraz i zbyt uproszczony zarys istoty ekonomiki społecznej, nie zamąciły jasności i przejrzystości wykładu Shaw'a.

Na pytanie główne, dlaczego jest on socjalistą, i dlaczego każda inteligentna kobieta (lub mężczyzna) powinna być socjalistką — mamy zupełnie jasną odpowiedź. Dlatego, powiada Shaw, że wierzy w **równość**, że uważa nierówność społeczną i gospodarczą za zło, a **równość** za klucz do rozwiązania zagadnienia sprawiedliwości społecznej. Dlatego, że każdy porządny i rozumny człowiek, musi nienawidzieć ubóstwa i nędzy, i dążyć do równości, musi stać się socjalistą. Zimne rozumowanie, oparte na wiedzy ekonomicznej, i gorące uczucie protestu przeciwko nędzy ludzkiej i poniżenia miljonów, łączą się dla stworzenia shaw'owskiej teorji równości.

***

Jak zaprowadzić równość na świecie?

Ludzie — twierdzi Shaw — tak długo męczyć się będą w trzęsawisku nędzy, zazdrości i walk społecznych, dopóki nie będą mieć **równych dochodów.** „Pierwszem i ostatniem przykazaniem socjalizmu jest: nie będziesz miał większego lub mniejszego dochodu od bliźniego twego" — twierdzi Shaw.

Różnica zarobków zatruwa współżycie ludzi. Nierówność pieniężna ogranicza wybór mężów i żon, i niszczy życie rodzinne. Na dziesięcioro dzieci, dziewięcioro niema możności należytego rozwoju zdolności i siły, zdatnej do użytku dla dobra ogólnego. Odmawia się miljonom możliwości nabycia rzeczy niezbędnych i ogranicza się wzrost bogactw wytworzonych wspólną pracą. Nierówność, jednem słowem, jest źródłem wszelkiego zła.

Zło to należy usunąć — przez **równy podział dochodów.** Wyobraża to sobie Shaw wykonalnem zapomocą wybudowania systemu gospodarczego, kierowanego zgóry, przez oświecony Rząd, stopniowo udoskonalanego. Pożyteczna praca w tym systemie ma być obowiązkowa, a płaca dla wszystkich jednakowa..

***

Biegnąc za swoją myślą przewodnią: „ubóstwo jest zbrodnią" — w tym sensie, że jest zbrodniczem niedbalstwem tolerowanie ubóstwa i nędzy we własnym narodzie i społeczeństwie — i rozwijając tę myśl w jednym tylko kierunku równości dochodu, — Shaw zapoznaje inne strony zagadnienia przebudowy ustroju społecznego. Problemat władzy politycznej go nie interesuje, a demokracji nie uważa za konieczną formę dla urzeczywistnienia socjalizmu. Socjalizm Shaw'a — to socjalizm „oświecony", że użyjemy modnego dziś w Polsce wyrazu. Shaw nie jest rewolucyjny. Strajk powszechny ma za głupstwo. Wywłaszczenie widzi niechętnie. Nowoczesne poglądy o demokracji przemysłowej, jako środka do uspołecznienia, są mu obce.

Ale nie o to chodzi, czy książka Shaw'a jest zgodna z programami partyj socjalistycznych. Wielki pisarz i artysta, wystąpił z druzgocącą krytyką obecnego ustroju społecznego; uderzył w kapitalizm mocarnem swem słowem, przywołując sumienie ludzkości do zniesienia nieprawości i nierówności; stanął na szańcu socjalizmu przeciw posiadającym. Winniśmy mu za to wszyscy wdzięczność.

***

Na zakończenie kilka zdań z tej niezmiernie żywo i dowcipnie napisanej książki.

Wyraz „Kapitalizm" wprowadza w błąd. Prawdziwą nazwą naszego systemu powinien być: Proletarjanizm.

Skoro... trwoni kapitał tak potwornie, że większość z nas jest tak biedna, jak mysz kościelna, przestaje zasługiwać na miano kapitalizmu"?

„...Zaoszczędzone pieniądze, czyli kapitał, są źródłem wszystkiego zła, aczkolwiek powinny być środkiem naprawy, i muszą być w tym celu zużyte".

„Nie ma miejsca na oszczędzanie, skoro nie było wystarczającego wydatkowania: wydatkowanie ma pierwszeństwo".

„Bogaci są bardzo dobroczynni, rozumieją, że muszą płacić wykup za swoje bogactwa".

„Idjoci są zawsze zwolennikami nierówności dochodów (jest to ich jedyny sposób na wyróżnienie się); naprawdę wielcy są za równością".

„Ktokolwiek wykonywa mniej pracy, niż przypada mu w udziale, a jednak wyciąga rękę po pełny udział bogactw, powstających z pracy, jest złodziejem, i powinien być traktowany jak wszelki inny pospolity złodziej".

J. S.

*) G. B. Shaw, „The inteligent woman's guide to Socialism and Capitalism", London 1928, Constable. **(Przewodnik dla inteligentnej kobiety o socjalizmie i kapitalizmie).**

„Towarzyszom Janinie Piotrowskiej i Franciszkowi Białasowi, składa z okazji Ich ślubu z głębi serca płynące życzenia wszelkiej pomyślności Zarząd Związku Pracowników Kas Chorych i Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych Rz. P., Oddział Warszawa I.

„Zarząd Okręgowego Związku Pracowników Kas Chorych i Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych Rz. P. w Warszawie składa Tow. Janinie Piotrowskiej i tow. Franciszkowi Białasowi z okazji wstąpienia z wiązki małżeńskie serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności“.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W poniedziałek, dnia 25 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

Koło Robotników Robót Publicznych. O godz. 6 (Al. Jerozolimskie 6), zebranie koła.

We wtorek dnia 26 b. m.

Koło Gazowni „Ludna“. O godz. 8 w sali przy ul. Ludnej zebranie Koła.

Koło Młodzieży. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła.

Koło fabryki „Perkun“. O g. 4.30, Brukowa 29, zebranie Koła.

Koło mieszkańców Żoliborza. Nr. 2. O godz. 6 (Al. Jerozolimskie 6), zebranie koła.

Grochów. O godz. 7, Męcińska 12, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Marymont. O godz. 7, Marymoncka 40, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Praga. O godz. 7, Brukowa 29, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Sielce. O godz. 7, Czerniakowska 32, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Śródmieście. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Koło rzeźników. O godz. 7, Chłodna 41, zebranie koła.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ, METALOWCY FABRYK WOJSKOWYCH!

Związek Rob. Przem. Metalowego w Polsce Oddział II zwołuje Walne zebranie członków Związku.

Dnia 26 b. m. o godz. 5 po poł. w pierwszym terminie i o godz. 6 po poł. w drugim terminie w Teatrze Powszechnym, Leszno, róg Żelaznej.

Na porządku dziennym, m. in. **Sprawozdanie Zarządu z działalności** i wybór nowego Zarządu Oddziału.

Członkowie Związku obowiązani są mieć przy wejściu książeczki Związkowe.

Towarzysze, stawcie się licznie!

Związek pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce, ul. Warecka 7. W poniedziałek 25 b. m. o g. 6 pop. w lokalu Związku odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego. Sprawy bardzo ważne, m. in. sprawa zatargu pracowników elektrowni w Pruszkowie i pracowników szpitala w Drewnicy. Wszyscy członkowie Komitetu Wykonawczego proszeni są o bezwzględne i punktualne przybycie.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. zwołuje posiedzenie Egzekutywy Wydziału na poniedziałek, t. j. dnia 25 b. m. na godz. 5 pp. punktualnie.

Posiedzenie odbędzie się w lokalu Sekretarjatu Warsz. Wydz. Kob. P. P. S. Al. Jerozolimskie — I p. pokój Nr. 12, tel. 298-96.

Wszystkie członkinie Egzekutywy obowiązane są przybyć na posiedzenie.

MŁODZIEŻ

Zarząd Z. N. M. S. wzywa wszystkich członków pod rygorem organizacyjnym do udziału w Konferencji Młodzieży Pacyfistycznej, która rozpocznie się jutro o g. 9 rano.

RUCH SPÓŁDZIELCZY

Statut dla Spółdzielni Pracy. We wtorek 26 b. m. Sekcja Kooperacji Pracy Pol. Tow. Polityki Społecznej zwołuje konferencję ze związkami zawodowymi dla omówienia opracowanego przez Sekcję projektu wzorowego statutu dla Spółdzielni Pracy. Wszystkie związki są proszone o wydelegowanie swoich przedstawicieli. Konferencja odbędzie się w lokalu Sekcji w Warszawie, ul. Nowogrodzka 21, front, pierwsze piętro. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.

Jadłodajnia Robotniczego T-wa Opieki Społecznej (Sekcja Kobieca), Al. Jerozolimskie Nr. 6, m. 3, I p. wydaje obiady smaczne i zdrowe po zł. 1.50 gr., w godz. między 1—5-tą po poł.

KRONIKA

STAN POGODY.

W dniu wczorajszym panowała w Polsce pogoda o zachmurzeniu dość dużem, zwłaszcza w zachodniej i południowej części kraju. Temperatura w całym kraju dość wysoka.

W Warszawie najwyższa temperatura wynosiła wczoraj 19°9, najniższa 9°3. W Zakopanem rano 15°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: naogół dość pogodnie przy zachmurzeniu umiarkowanem nieba, jednak ze skłonością do miejscowych większych zachmurzeń i opadów, zwłaszcza w północnej części kraju. Dość ciepło: Słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Pobór. We wtorek 26 b. m., w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w r. 1907 i tych z pośród ur. w latach 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 13 dzielnicy V kom.— w komisji poborowej Nr 1 oraz 2) zam. w 1 i 2 dzielnicach XXVI kom. — w komisji Nr 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1, zam. w 1 dzielnicy XXIII kom. — w komisji Nr 3 (Daniłowiczowska 1), 4) zam. w 15 dzielnicy VII kom. — w komisji Nr 4 (Dobra 72) i 5) zam. w 6 dzielnicy XIX/XXII komisarjatu — w komisji Nr 5 (Twarda 35).

Czasowe zamknięcie urzędu pocztowego. Z powodu remontu lokalu urzędu pocztowo-telegraficznego Warszawa 5 przy ul. Krakowskie Przedmieście 79, urząd ten będzie czasowo zamknięty dla publiczności od dn. 25 czerwca do 15 lipca r. b. Publiczność korzystać może z usług najbliżej znajdujących się urzędów: Warszawa 7 (ul. Fredry 3) i Warszawa 6 (Nowiniarska 3.

Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu. Dyrekcja Szkoły zawiadamia, że zapisy na nowy rok szkolny na kurs pierwszy i drugi przyjmowane są od 15 czerwca do 15 sierpnia b. r. Istniejące przy Szkole roczne **Państwowe Kursy Ogrodnictwa** przyjmować będą zgłoszenia do 1 września b. r.

Wszelkich informacyj udziela i wysyła prospekty Sekretarjat Szkoły. Korespondencję adresować należy: Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Poznaniu, ul. Noskowskiego 6.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy o 8-ej „Ognie sztuczne“

Letni o 8-ej „Sekretarka pana prezesa“

Teatr Wielki. Jutro o 3 p.p. „Hrabina“, wieczorem „Syrena“.

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Ognie sztuczne“.

Teatr Letni. Dziś powtórzenie premjery „Sekretarka pana prezesa“.

Teatr Polski. Codziennie „Broadway“.

Teatr Mały. Dziś o godz. 4 pop. po cenach zniżonych „Świt, dzień i noc“, wieczorem „Oto kobieta“.

Teatr Nowości. Dziś „Ja pana też“.

Teatr Praski. Dziś „Uciekła mi przepióreczka“.

Teatr Qui Pro Quo. „Krewni z Qui Pro Quo“.

Wielka rewja w Teatrze Nowości. „Ja pana też“.

Teatr Morskie Oko (Jasna 3). Dziś 75-te przedstawienie „Tego jeszcze nie było“.

„Czerwony As“. Dziś i dni następnych „Wszystko na opak“.

TELEFUNKEN

1903—1928

W dniu 17 maja r. b. Tow. Telefunken obchodziło 25-lecie swego istnienia. Okres ten zbiegł się właściwie z daleko donioślejszym faktem. Rozrost Zakładów Telefunken był tak ściśle związany z rozwojem w tymże czasie całej radjotechniki, że chwilę obecną śmiało możemy przyjąć jako jubileuszową dla samego radja.

Czemże było radjo w r. 1903, t. j. w roku założenia Telefunken? Szerokie masy publiczności uważały radjo jako interesującą, tajemniczą zabawkę, fachowcy widzieli w niem kapryśny i bardzo nieudoskonalony środek komunikacji.

A dziś!

Fale elektryczne, pędzące wokół ziemi, krzyżujące się we wszelkich kierunkach, wzburzyły cały ocean eteru. W organizm gospodarczy świata coraz głębiej wdzierają się nowe na tem polu zdobycze, znajdujące coraz szersze zastosowania.

Mamy radjofonję, najpopularniejsze dziecię techniki radjowej, rozpowszechnione wśród miljonów ludzi całego globu.

A tele-fotografja? Pisma, rękopisy, fotografje, czeki etc. przenoszone w ciągu zaledwie kilku minut na dziesiątki tysięcy kilometrów.

Telefunken z dumą może spoglądać w przeszłość na swą dotychczasową pracę, znajdując tam podnietę do dalszego postępu.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Podszepty demona“.
Stylowy: „Trzęsawisko życia“.
Casino: „Siódme niebo“.
Miejski: „Kobieta bez nazwiska“.
Palace: „Hrabianka prasowaczka“ i „Graziella“.
Pan: „Harry Hill na fali 1000“.
Rococo: „Wyspa zabronionych pocałunków“.
Splendid: „Żegnaj, pierwsza miłości“.
Wodewil: (w ogrodzie): „Niewolnik zmysłów“.
Capitol: „Metropolis“.
Światowid: „Ben-Hur“.
Apollo: „Ulubienica Paryża“ i „Godzina miłości i śmierci“.
Filharmonja: „W godzinę zwycięstwa“ i „Lekkomyślna Zula“.

ZIĘĆ MORDERCĄ. CORKA I MATKA — PODŻEGACZKAMI.

We wsi Jędrzejniki (gm. Glinianki, pow. Mińsko - Mazowiecki) był bogaty gospodarz — Jan Kulma. Pod jednym z nim dachem, oprócz żony Rozalji, zamieszkiwała również zamężna ich córka Władysława z mężem, Józefem Woźnicą. Woźnicowie szykowali się do zastąpienia w gospodarstwie starego Kulmy. Tymczasem jednak pomagali mu we wszelkich robotach.

Napozór życie całej rodziny, toczyło się spokojnie, bez żadnych wstrząsów. Nagle dnia 26 kwietnia znaleziono w mieszkaniu trupa Jana Kulmy z ranami postrzałowymi. Niezwłocznie zaalarmowano miejscową policję, która wszczęła dochodzenie. Początkowo przypuszczano, że K. popełnił samobójstwo, jednak brak w pobliżu broni palnej, kazał domyślać się morderstwa. Ustalono, że zabójstwa dokonano w nocy, podczas snu domowników. Jednak żona i córka zabitego nie mogły dać żadnych wyjaśnień, Woźnicy zaś tej nocy podobno w domu nie było.

Po długim śledztwie, dochodzenie ustaliło, że zabójstwa na osobie Kulmy dokonał zięć jego, Józef Woźnica, za namową swej żony i teściowej Rozalji, by zagarnąć schedę po zabitym. Po dokonaniu mordu, symulowano samobójstwo. Sędzia śledczy wszystkich wspomnianych postawił w stan oskarżenia i zarządził osadzenie w więzieniu Oskarżeni do winy nie przyznają się.

TŁUM USIŁUJE ODBIĆ ZATRZYMANEGO

Zamieszkały przy ul. Marszałkowskiej Nr. 71, Andrzej Rutkowski, spotkał w dniu wczorajszym o godzinie 9 rano na schodach do swego mieszkania 18-letniego chłopca, który zaproponował mu, że będzie u niego sprzątał oraz czynił porządki. P. Rutkowski zgodził się chętnie i zaangażował nieznanego mu z imienia ani nazwiska łobuza, który zaraz w niedzielę czmychnął, zabierając garnitury, walizkę oraz gotówkę p. Rutkowskiego, łącznej wartości 800 złotych. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży 11 komisarjat.

DZIWNE ZAUFANIE.

Posterunkowy 15 Komisarjatu p.p., patrolując ulicę Brzeską w pobliżu toru kolejowego zauważył w sobotę wieczorem kilkunastu osobników, masakrujących pałkami i laskami jakiegoś leżącego na ziemi człowieka. Na widok policjanta, porzucili bitego i zaczęli uciekać. Posterunkowy puścił się w pogoń i jednego z napastników zatrzymał. Leżący na ziemi, Wacław Matulewicz (Dzielna 37), na zapytanie o przyczyny bicia go nie chciał odpowiedzieć. Tymczasem wieść o zatrzymaniu przez posterunkowego jakiegoś cywilnego, rozeszła się lotem błyskawicy wśród mieszkańców pobliskich domów. Zebrał się tłum, którzy rzucił się na posterunkowego, usiłując odbić eskortowanego. Posterunkowy dobył rewolweru i dał ognia na postrach. Tłum rozbiegł się, a posterunkowy odprowadził zatrzymanego do komisarjatu, gdzie stwierdzono, że jest to Abram Siedlecki, Zatrzymano go, do czasu wyświetlenia sprawy pobicia Matulewicza.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.00 — 13.30 Transmisja z Sali Rady Miejskiej uroczystości otwarcia XXVI Międzynarodowego Kongresu Pokoju. 1. Przemówienie prezesa Komitetu Organizacyjnego p. St. Thugutta. 2. Przemówienie p. ministra Spraw Zagranicznych, Augusta Zaleskiego, 3. Przemówienie Prezesa Rady Międzynarodowego Biura Pokoju, senatora H. La Fontaine. 4. Przemówienie senatora Stanisława Posnera w im. Federacji Międzynarodowej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. 5 Krótkie przemówienia powitalne przedstawicieli organizacji pacyfistycznych oraz pokrewnych. 6. Odczytanie depesz i listów powitalnych. 7. St. Niewiadomski: „Pieśń zgody“ — do słów Jana Kochanowskiego wyk. Chór Szkoły Powszechnej przy ul. Bema nr. 1 pod dyr. Franc. Chabalewskiego. Po transmisji sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.30 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t. „Obcowanie młodzieży z przyrodą podczas wakacji“ (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R i O. P.) — wygł. p. J. Browińska. 16.25—16.40 Tygodniowy przegląd komunikacyjny wygł. referent prasowy Min. Komunikacji p. T. Strzetelski. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Błędy językowe“ — wygł. prof. St. Słoński, 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t. „Literatura dla młodzieży“ — wygł. dr. J. Gołąbek. 17.45 — 18.15 Program dla młodzieży. Red. W. Kopczewski wygłosi „Małą kronikę miesięczną“. 18.15 —18.55 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“. Ork. pod kier. Lewaka i Mutzmana 1. Waldteufel: Jesienne melodje — walc, 2. Hender on: Lucky-Dayfocstrott. 3. Ganne: Ekstaza. 4. Brahms: Tańce węgierskie 5. A. Lyman: Mary Lou — charleston. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35 —20.00 Lekcja języka francuskiego — Lektor prof. Lucien Roquigny. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 — Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim Koncert międzynarodowy. (Transmisja z Warszawy do Berlina, Wiednia i Pragi). W programie muzyka polska. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz Irena Dubiska (skrzypce), Halina Leska art. Opery Warszawskiej (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

JUTRO.

13.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20 — 16.25 Przerwa. 16.25 — 16.40 Nodprogram i komunikaty. 16.40— 17.05 Odczyty p. t. „W tarczę czy poza tarczą“ — wygł. p. J Szyszko - Bohusz. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Transmisja odczytu z Poznania. 17.45 — 18.40 Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Wanda Kopecka (fortepjan) i Leopold Dworakowski (skrzypce). 18.40 — 18.55 Rozmaitości. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisj az Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.20 — Transmisja z Opery Katowickiej, w przerwie komunikat Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce, oraz biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim. 22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza“ Orkiestra pod kier. Wacława Roszkowskiego i Ign. Karbowiaka.

DODATEK SPORTOWY „ROBOTNIKA"

MISTRZOSTWA WOZPN-u.

Kl. A

SKRA-MAKKABI 4:0

Do zawodów tych towarzysze nasi wystąpili w osłabionym składzie. Mimo to, czy to naskutek chronicznego już u Makabi przegrywania, czy też dzięki dość dużej dozie szczęścia w grze zwycięstwo przyszło drużynie Czerwonych bez specjalnego trudu.

Jedynie pod koniec pierwszej połowy gry dawały się odczuć Skrze ataki dobrej jak zwykle technicznie Makabi.

Przebieg gry nie odpowiada całkowicie wynikowi cyfrowemu: 6 lub 7:0 byłoby bardziej sprawiedliwym rezultatem. Do przerwy jedyny punkt zdobywa świetnie wykonanym rzutem wolnym tow. Lasocki z conajmniej 30 metrowej odległości. Po pauzie atak Skry jest bardziej szczęśliwym. Strzela celniej rezultatem tego są 3 bramki zdobyte przez tow. tow. Altisa, Janusza i Lewandowskiego.

Skra, która grała wcale nieźle szwankuje wciąż w ataku. Środkowy napastnik za mało gra skrzydłami. Lewy skrzydłowy nie trzyma miejsca. Pozatem w drużynie specjalnie słabych miejsc niema, jedynie obrońcy prawemu przydałoby się trochę startu.

Sędzia nie zna się na spalonych i jest stanowczo za bardzo nerwowy.

LEGJA Ib-POCISK 9:1

Wynik zawodów przewidywany, pamiętać jednak należy, że nasi towarzysze z Pocisku mieli zadanie b. utrudnione przez to, iż w dotychczasowych rozgrywkach mistrzowskich udziału nie brali.

Nie wątpimy, iż dalsze gry będą już dla drużyny rembertowskiej szczęśliwsze.

RUCH-VARSOVIA 4:2

Zawody pomiędzy robotniczym Ruchem a Varsovią wykazały raz jeszcze, że mecz można wygrać jeśli się tego chce naprawdę: mimo tego, iż stan gry w drugiej połowie był już 2:2 i zdawało się, że Varsovia zawody wygra. Ruch końcowym zrywem 2 razy umieszcza piłkę w siatce białoczerwnoych, zapewniając sobie tem pewne zwycięstwo. Gole zdobyli tow. tow. Ogrodziński (2), Danielczuk i Rosiewicz.

S. M.

MARYMONT-WARSZAWIANKA Ib 0:5

Nieoczekiwana klęska drużyny robotniczej, która trzeba przyznać ustępowała przeciwnikowi. Zresztą na wynik wywarła również wpływ wczorajsza bezczynność ligowców.,

A. Z. S. - POLONIA I b 3:0.

Bramki dla zwycięzców uzyskali Michałowski (2) i Danek. W przedmeczu rezerwa Polonji zwyciężyła pewnie AZS w stosunku 5:1.

STAN MISTRZOSTW KL. A.

Kolejność drużyn w tabeli przedstawia się następująco: 1) AZS 17 pkt., 2) Legja Ib. 16 pkt., 3) Ruch 14 pkt., 4) Skra 12 pkt., 5) Polonia Ib. 10 pkt., 6) Warszawianka Ib. 9 pkt., 7) Varsovia 8 pkt., 8) Marymont 8 pkt., 9) Makabi 2 pkt., 10) Pocisk 0 pkt.

Kl. B

OGNIWO - GWIAZDA 2:2 (2:1).

Zawody 2-u drużyn robotniczych zakończyły się wynikiem remisowym. Gwiazda lepsza w polu, nie miała szczęścia pod bramką. Na meczu tym uległ nieszczęśliwemu wypadkowi złamania ręki tow. Piliński z Ogniwa.

W danym wypadku odpowiedzialności za to nikt ponosić nie może. Zły traf oto wszystko.

HAKOAH - SARMATA 5:3 (1:1).

Bramki zdobyli Puszet (3), Amsterdam i Poruchowicz. Sędzia kpt. Poliniaszek.

Pozatem inne wyniki przedstawiają się, jak następuje:

Sparta — ZZK. 6:1, Świt — Huragan 3:2, Sparta II — ZZK II 3:0, Świt II — Huragan II 2:0, Hakoah II — Sarmata II 3:0, Zadziory — Mazovia 7:1, Gloria — Znicz 6:0, Drukarz — Prażanka 7:1, AKS — Głuchoniemi 14:1.

SZOSOWE MISTRZOSTWA KOLARSKIE WOJ. WARSZAWSKIEGO.

Szosowe zawody kolarskie o mistrzostwo województwa warszawskiego odbyły się w Wawrze. Startowało 33 zawodników. Wyniki były następujące: 1) Popowski (WTW) 3:29:34, 2) Michalak (Legja) 3:30:46, 3) Stefański (Amatorzy) 3:32:43, 4) Kalinowski (WTC) 3:33:26, 5) Gronczewski (WTC) 3:36:50.

BOKSERZY WARSZAWSCY W ŁODZI.

W niedzielę odbyły się w Łodzi zawody bokserskie z udziałem pięściarzy stołecznych. Wyniki były następujące: Kaźmierski (Varsovia) walczył na remis z Wajerowiczem (w. musza), w wadze lekkiej tow. Głowacki (Skra) uległ Seweryniakowi na punkty, w wadze półśredniej Zaydel pokonał Birenzweiga (Makabi) przez k-o w 1-ej rundzie, w wadze średniej Mayer zwyciężył Czarnego na pkt, a w wadze ciężkiej Stibbe (Cracovia) pokonał Finna (Makabi) przez k-o w pierwszej rundzie.

ROZGRYWKI LIGOWE.

POLONIA ULEGA CRACOVII 3:1

Mecz ligowy Polonia - Cracovia przyniósł niezbyt zasłużone zwycięstwo gościom 3:1. Sprawiedliwszym byłby wynik remisowy, gdyż w pierwszej połowie przeważała Cracovia, a w drugiej — Polonia przez cały prawie czas przebywała na połowie przeciwnika. W pierwszych 10-ciu minutach Cracovia zdobyła przez Gintla i Wójcika dwie bramki. Po przerwie Gintel z przeboju strzela trzeci punkt, a następnie Jelski zdobywa jedyny punkt dla miejscowych. Pod koniec gry Polonia nie wykorzystuje szereg szans, a nawet karnego. Sędzia p. Marczewski.

HASMONEA-LEGJA 2:2

Wynik naogół zasłużony, gdyż do przerwy przeważała Hasmonea; po pauzie natomiast inicjatywę przejęła drużyna Legji. Wojskowi wystąpili bez Ciszewskiego i Łańki. Gra prowadzona była w żywem tempie, przyczem wyróżnili się z Legji Ziemian i Nawrot. Bramki dla Hasmonei zdobyli Krumholz i Steuerman; dla Legji Nawrot i Przeździecki z karnego. Sędziował p. Piotrowski z Łodzi. Widzów około 3000.

WISŁA BIJE POGOŃ 6:1

Sensacyjny mecz starych rywalek — Wisły i Pogoni — przyniósł drużynie krakowskiej zwycięstwo niespodziewanie wysokie. Wisła grała koncertowo, natomiast Pogoń miała słaby dzień i przez cały czas prawie grała w 10 bez kontuzjowanego Olearczyka. Najlepszy na boisku Kotlarczyk I. Bramki zdobyli Kotlarczyk II 1, Reyman III 2 i Reyman I 3, w tem 1 z karnego. Dla Pogoni — Kuchar. Sędzia p. Rosenfeld z Bielska. Widzów przeszło 6 tysięcy.

WARTA ZWYCIĘŻA RUCH 1:0

Nieznaczne, ale zasłużone zwycięstwo gospodarzy, dla których jedyną bramkę uzyskał Rochowicz. Sędziował p. Baran.

ŁKS WYGRYWA ZE ŚLĄSKIEM 8:3

Pierwsze od szeregu tygodni zwycięstwo ŁKS, którego atak po powrocie Aldka i z Moskalem na prawym łączniku (dawn. Warta) grał rzeczywiście doskonale. Bramkami podzielili się Cyll i Moskal po 3; Jańczyk i Aldek. Dla Śląska 2 bramki zdobył Marchewka, 1 samobójcza. Sędziował p. Bilor ze Lwowa.

MIGAWKI SPORTU ROBOTNICZEGO ZAGRANICĄ.

BELGJA.

Jak znamienną rolę odgrywa w rugowaniu antagonizmów narodowościowych sport — dowodzą tego ożywione stosunki panujące między ludami stojącemi po dwóch przeciwnych obozach wielkiej wojny.

W konkretnym przykładzie wymienię sport robotniczy Belgji i Niemiec. Wizyty oraz rewizyty towarzystw sportowych wyżej wymienionych krajów są na porządku dziennym. Robotnik belgijski, czy niemiecki podkreślają na każdym miejscu swe pacyfistyczne dążenia współżycia i prawdziwie braterskich stosunków.

Ostatnio niemiecka drużyna „Vorwärts" z Rheydt wzięła udział w organizowanym przez jeden z podokręgów piłkarskich Belgji turnieju footbalowym. Z pośród czterech, biorących udział w zawodach zespołów, zwycięstwo uzyskała „jedenastka" **Ongree,** która w finale pokonała Ans w stos. 1:0.

Zespół niemiecki natrafił odrazu na zwycięskiego finalistę, ulegając mu 3:1. W spotkaniu o trzecie miejsce Vorwärts walczył, mimo przedłużenia, z Gilleur na remis 1:1.

Całość turnieju była utrzymana w ramach nadzwyczaj gentlemeńskiej gry.

NIEMCY.

W uzupełnieniu wiadomości odnośnie intensywnego sezonu spotkań międzynarodowych w Niemczech, które podaliśmy w poprzednich „Migawkach" — przytaczamy dalsze szczegóły tamtejszych zmagań piłkarskich. Wiedeński Phönix Schwechat odniósł dwa wspaniałe triumfy w środkowych Niemczech. Jedenastkę Zürbig z Billefeldu pokonali goście w stos. 6:2; w spotkaniu, zaś z Nienburgiem uzyskali wynik 6:1 na swą korzyść.

Belgijski Montegne z Liège zwyciężył Milspe 2:1; z drużyną Schwelmu uzyskał remis 2:2; równiez i Fleron walczył z kolońską „Hand 08" bez rezultatu 3:3.

Jak widać niemieckim piłkarzom niebardzo wiedzie się w powyższych spotkaniach.

SZWAJCARJA.

Ogół stowarzyszeń sportowych Zw. Robotniczych klubów w Szwajcarji przygotowuje się obecnie z wielkim nakładem sił, do godnego wystąpienia na Okręgowym święcie Szwajcarji Wschodniej, które odbędzie się w dniach 7 i 8 lipca w **Arbon.**

Będzie to pierwsza olbrzymia manifestacja sportowego proletarjatu Szwajcarji, która zademonstruje istotny rozwój tamtejszego robotniczego ruchu na polu wychowania fizycznego.

M. Kral.

ROZMAITOŚCI

MIĘDZYNARODOWY MECZ HAZENY.

W dn. 31 b. m. podczas robotniczego zlotu odbędzie się pierwszy międzynarodowy mecz hazeny pomiędzy robotniczemi reprezentacjami Polski i Czechosłowacji. Barw polskich bronić będzie drużyna Skry.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIE POLSKIEJ REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ.

W dniu 1 lipca odbędzie się prawdopodobnie w Królewskiej Hucie mecz Polska — Szwecja. Jako przedmecz odbędzie się mecz ligowy Warta - Śląsk.

W dniu 28 października odbędzie się w Pradze mecz Polska — Czechosłowacja.

Z TURYSTYKI WIOŚLARSKIEJ.

Członkowie Klubu Wioślarskiego „Wisła" w Warszawie przedsiębiorą w sezonie bieżącym dwie większe wycieczki turystyczne. Jedna z nich rozpocznie się już dnia 14 b. m.; droga prowadzi od Stołpców przez Druskieniki do Warszawy, z biegiem Niemna, Hańczy, kanału Augustowskiego, łączącego szereg pięknych jezior, Biebrzy i Narwi. W wycieczce tej, obliczonej na 17 dni biorą udział wioślarze: Władysław Grzelak, Tadeusz Guzowski, Wacław Samol i Aleksander Szram. Druga wycieczka z Warszawy do Amsterdamu na dwuosobowym kajaku składanym, rozpocznie się w połowie lipca i wezmą w niej udział: Herman Stehr i S. Zastawny.

REGATY WIOŚLARSKIE W BYDGOSZCZY.

W Bydgoszczy w dniu 1 lipca odbędą się regaty wioślarskie międzyklubowe i międzyszkolne, zaś w dniu 8 lipca doroczne regaty o mistrzostwo Polski. Regaty te będą jednocześnie zawodami eliminacyjnemi przed wyjazdem do Amsterdamu.

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY W POLSCE.

W związku ze zrzeczeniem się Węgierskiego Zw. Wioślarskiego z urządzenia Wioślarskich mistrzostw Europy w r. 1929, zaszczyt ten przypada w kolejności Polsce, tylko potrzeba na to zgody Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej. Należy się jednak spodziewać, że żadnych trudności nie będzie.

WYSTAWA PRZMYSŁU SPORTOWEGO.

W dniach od 7 — 22 lipca odbędzie się w Łazienkach na terenach hippicznych wielka wystawa przemysłu sportowego, połączona z targami automobilowemi.

INSTRUKTORZY POLICJI W CENTR. SZK. WOJSK. GIMN. I SP.

Dzięki Państwowemu Urzędowi W. F. referat sportowy w Policji miał możność wysłania 5 uczniów-sportowców na roczny kurs do Centralnej Szkoły Wojskowej Gimnastyki i Sportów w Poznaniu, którzy to uczniowie po powrocie z kursu przystąpią do racjonalnej pracy sportowej w policji.



DRUŻYNA HAZENY R. K. S. „SKRA", KTÓRA PO AZS. i PIWF JEST NAJSILNIEJSZYM ZESPOŁEM STOLICY.

GRY SPORTOWE

HAZENA.

Polonia - Makkabi 5:3. Dogrywka przerwanego swego czasu spotkania przyniosła zwycięstwo „polonistek" 2:0, ogólny zatem wynik brzmi 5:3.

Polonia-Strzelec 4:1.

Skra-Strzelec 10:2 (6:2). Rozegrany w piątek mecz między zespołami Skry i Strzelca zakończył się spodziewanem zwycięstwem drużyny robotniczej. Cyfrowo mógłby on być dużo lepszym gdyby napastniczki Skry grały mniej egoistycznie. Bramkami podzieliły się tow. tow. Witkowska (4), Wenclówna i Żychowska (po 3).

Pod adresem naszych towarzyszek powiemy że akcje solowe, zresztą czasem potrzebne, nie zawsze prowadzą do celu.

KOSZYKÓWKA.

W mistrzostwach stolicy w koszykówce w sobotę Strzelec pokonał Skrę 33:9, zaś w niedzielę Varsovia zwyciężyła Skrę 32:2.

PRZED OLIMPIJSKIEMI ZAWODAMI LEKKO-ATLET.

Nowy i Stary Świat przygotowuje się z zapałem do godnego reprezentowania poziomu lekiej atletyki na IX Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie.

W każdym niemal zakątku świata więcej usportowionym, organizują wieloboje, eliminacje, selekcje i t. p. zawody. Nie od rzeczy, wobec powyższego, będzie przejrzeć choć pobieżnie listę ostatnio uzyskanych wyników, aby porównać je z możliwościami naszych lekkoatletów, tembardziej, iż definitywne zawody eliminacyjne odbędą się u nas w końcu miesiąca bieżącego. Przedewszystkiem rzucimy okiem na wyczyny trójmeczu lekko-atletycznego Francja — Włochy — Szwajcarja, w którem to spotkaniu reprezentacje uplasowały się w kolejności podanej powyżej.

Na szczególną uwagę zasługuje tutaj wynik, uzyskany w biegu 400 mtr. przez płotki, przez Facelli'ego, który czasem 53.8 ustanowił nowy rekord światowy. Pozatem inne wyniki przedstawiały się następująco: **100 m.** — Carbonney 11.4; **400 m.** — Feger 50 s.; **800 m.** — Martin 1:55; **1500 m.** — Ladonnegue 3:55; **5 klm.** Pele 15:04; **110 m. przez płotki** — Sempe 15.6; **skok w dal** — Tomasi 695; **wwyż** Cherier 185; **sztafety 4 x 100 i 4 x 400** — Francja 41.6 i 3:20.4;

W zdumienie wprowadzają nas wyczyny uzyskane w dn. 12 b. m. w Berlinie. Śmiało możemy stwierdzić, iż lekkaatletyka niemiecka odegra na Olimpjadzie rolę pierwszorzędną.

Zresztą niechaj mówią sami zawodnicy niemieccy swemi wynikami. A więc słuchajmy: **100 mtr.** — Goerling 10.6; **200 m.** — Schuler 22.1; **400 m.** — Buchner 49.6; **skok w dal** — Doberman 7.64; **rzut kulą** — Hirschfeld 15.73; **dysk** — Paulus 47.62; Wobec takich możliwości sportowych możemy z zupełną pewnością rzec, iż Niemcy i Finlandja stoczą zażartą i kto wie czy nie zwycięską walkę z lekko-atletami amerykańskiemi, którzy bynajmniej nie „zasypują gruszek w popiele", a przygotowują się z całą intensywnością.

O obecnym poziomie lekkiej-atletyki zamorskiej następnym razem.

Mieczysław Kral.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.